

## GŁOSA DO POSTANOWIENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 18 MARCA 2015 R., I CSK 111/14

Teza głosowanego postanowienia:

**Prawo żołnierza zawodowego (emeryta lub rencisty wojskowego) do przydzielonej mu kwatery stałej nie wchodzi w skład spadku po nim<sup>1</sup>.**

1. Prawo do kwatery stałej żołnierza zawodowego (oraz emeryta lub rencisty wojskowego) a prawo spadkowe to przedmiot tej glosy.

2. Prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób, stosownie do przepisów księgi czwartej („Spadki”) (art. 922 § 1 k.c.).

Nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (art. 922 § 2 k.c.).

Do spadku wchodzi zatem tylko prawa i obowiązki o charakterze cywilnoprawnym. Prawa i obowiązki zmarłego spadkodawcy niemające charakteru cywilnoprawnego nie wchodzi w skład spadku po nim. Wynika to z wniosku z przeciwieństwa (*arg. a contrario*) z art. 922 § 1 k.c. oraz charakteru prawa spadkowego, które jest częścią prawa cywilnego i reguluje zatem przechodzenie praw i obowiązków o charakterze cywilnoprawnym. Chodzi tu o prawa majątkowe

o charakterze cywilnoprawnym w szerokim tego słowa znaczeniu, co odpowiada pojęciu praw i obowiązków prywatnoprawnych. Dotyczy to zatem nie tylko praw i obowiązków wynikających z Kodeksu cywilnego, lecz także z innych gałęzi prawa prywatnego, np. z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Kodeksu spółek handlowych (prawa handlowego), prawa na dobrach niematerialnych (np. prawa autorskiego czy wynalazczego), np. majątkowych praw autorskich, majątkowych praw na innych dobrach niematerialnych, jak na przykład prawa z patentu, prawa ochronnego na wzór użytkowy, prawa ochronnego na znak towarowy, prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, prawa z rejestracji topografii układów scalonych, prawa do *know-how*, prawa z umów o prawa majątkowe na dobrach niematerialnych, np. umowy przeniesienia praw autorskich majątkowych, umowy licencyjnej, np. z prawa autorskiego, prawa wekslowego i czekowego, prawa spółdzielczego.

Prawa i obowiązki cywilnoprawne przechodzą na spadkobierców osoby zmarłej. Tak

<sup>1</sup> Orzeczenie opublikowane w OSNC 2016, nr 2, poz. 28. Co do przyznania żołnierzowi prawa do kwatery stałej jako składnika majątku wspólnego małżonków por. glosę A. Krawczyk i A. Kowalskiej do postanowienia SN z 21 czerwca 2013 r., I CSK 597/12, „Palestra” 2016, nr 4, s. 106–111.

powinna być zasada, reguła, od której ustawodawca może czynić wyjątki tylko w przypadkach enumeratywnie wskazanych w prawie i powinien to być wyjątek od reguły, musi on być uzasadniony prawnie i społecznie.

Przykładowo do praw i obowiązków o charakterze cywilnoprawnym z Kodeksu cywilnego wchodzi prawa i obowiązki prawno-rzeczowe, prawa zobowiązań (obligacyjne), prawo spadkowe (np. z zapisu zwykłego lub windykacyjnego, polecenia majątkowego, zachowku, umów prawnospadkowych), prawa i obowiązki rodzinne majątkowe.

Do spadku po spadkodawcy nie wchodzi jego prawa i obowiązki niemające charakteru cywilnoprawnego, w tym w szczególności prawa i obowiązki o charakterze administracyjnoprawnym, z zakresu prawa podatkowego, prawa karnego (np. grzywny).

Wyłączenie praw i obowiązków o charakterze niecywilnoprawnym ze spadku nie budzi wątpliwości prawnych, jest trafne, związane z naturą prawa spadkowego jako gałęzi prawa cywilnego (prywatnego).

3. W skład spadku wchodzi prawa i obowiązki cywilnoprawne o charakterze majątkowym. W skład spadku nie wchodzi prawa i obowiązki o charakterze niemajątkowym, np. z dóbr osobistych (art. 23 k.c.), autorskie dobra osobiste (prawa niemajątkowe), prawa niemajątkowe na dobrach niematerialnych. To wyłączenie też nie budzi wątpliwości.

4. W skład spadku nie wchodzi prawa i obowiązki ściśle związane z osobą zmarłego (np. z użytkowania, art. 266 k.c., służebności osobistej, np. mieszkania, art. 299, 301 k.c., prawa do alimentów, dziedziczne są natomiast poszczególne raty alimentacyjne, które jako świadczenia okresowe przedawniają się po trzech latach, art. 137 § 1 k.o.). To wyłączenie też nie budzi wątpliwości prawnych, nie łamie konstrukcji dziedziczenia (prawa spadkowego).

5. W skład spadku nie wchodzi prawa i obowiązki zmarłego, które z chwilą jego śmierci

przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (np. wstąpienie w stosunek najmu art. 691 obecnego Kodeksu cywilnego). Ustawy (cywilne, niecywilne) mogą przewidywać w tym zakresie wyjątki. I tu powstaje szeroka możliwość wyłączenia ze spadku praw i obowiązków cywilnoprawnych, gdyż unormowanie w art. 922 § 2 w tym punkcie jest blankietowe, nie zawiera żadnych ograniczeń prawnych. Może ono być stosowane szeroko, wskutek czego – w krańcowych sytuacjach – może okazać się, że spadek może mieć charakter kadłubowy, będą do niego należały resztki praw. Tu potrzebna jest kontrola ustawodawcy. Przepisy ustaw, które stanowią takie wyjątki, nie zawsze są pod kontrolą ustawodawcy cywilnego (np. obecnie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego). Stąd postulat prawny, aby te omawiane tu wyłączenia były zawsze konsultowane z ustawodawcą cywilnym (obecnie Komisją Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego czy Ministrem Sprawiedliwości), gdyż szeroko otwarta jest furta dla wyłączenia praw i obowiązków cywilnoprawnych ze spadku. Jak powiedziano, przepis art. 922 § 2 cz. II ma w tym punkcie charakter blankietowy. Nie było z tym problemów w okresie uchwalania Kodeksu cywilnego (w 1964 roku), praktycznie dotyczyło to bowiem tylko najmu i pisemnego wskazania wkladcy z prawa bankowego. Niemniej na przestrzeni lat od uchwalenia Kodeksu cywilnego po dzień dzisiejszy lista praw i obowiązków cywilnoprawnych, które są wyłączone z prawa spadkowego, w analizowanym trybie, niepomierne wzrosła, co budzi poważne wątpliwości prawne, czy jest to uzasadnione. Często podstawowe prawa i obowiązki przechodzą w trybie szczególnym (art. 922 § 2 cz. II k.c.). Liczba tych przypadków jest zastraszająca, wymyka się spod kontroli ustawodawcy cywilnoprawnego. Jak wspomniano, każdy taki przypadek powinien być konsultowany z ustawodawcą cywilnym (obecnie Komisją Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego i z Ministrem Sprawiedliwości). Ma znaczenie dla spadkobierców, jakie prawa i obowiązki przechodzą na nich, oraz

ma to znaczenie z punktu widzenia wierzycieli spadku, wyłączenie bowiem określonych praw i obowiązków ze spadku uniemożliwia wierzycielom spadku egzekucję ze spadku.

6. Problem prawny na tle Kodeksu cywilnego zastrzył się po wprowadzeniu w 2011 r. zapisu windykacyjnego do spadku. Prawa będące przedmiotem zapisu windykacyjnego nie wchodzi bowiem w skład spadku, lecz przechodzą na zapisobierców wprost. Łamię to zasadę, że spadek powinien obejmować wszystkie prawa i obowiązki majątkowe cywilnoprawne. Ma to znaczenie dla spadkobierców, jakie prawa i obowiązki odziedziczą, oraz dla wierzycieli spadku, czy będą mogli dochodzić swoich praw ze spadku. Wprawdzie ta ostatnia zasada została złagodzona przez przyjęcie, że zapisobiercy windykacyjni odpowiadają proporcjonalnie do wartości zapisu windykacyjnego za długi spadkowe, ale łamię to zasadę prawa spadkowego.

Ma to znaczenie także z punktu widzenia reguły interpretacyjnej art. 961 Kodeksu cywilnego. Logicznie biorąc – prawa niewchodzące w skład spadku (np. będące przedmiotem zapisu windykacyjnego) nie mogą być objęte regułą interpretacyjną art. 961 k.c., nawet jeśli zapis windykacyjny wyczerpuje cały spadek. Przedmiot zapisu windykacyjnego powinien wchodzić w skład spadku, a zapisobierca windykacyjny nie powinien odpowiadać za długi spadkowe, gdyż jest następcą prawnym pod tytułem szczególnym (następcą singularnym), a nie pod tytułem ogólnym (dziedziczenie, nie jest on spadkobiercą), takie też najczęściej jest rozwiązanie ustawodawstw obcych, które znają, dopuszczają zapis windykacyjny (rzeczowy, rozporządzający). Zapisobierca obligacyjny na tle prawa polskiego nie ponosi zazwyczaj odpowiedzialności za długi spadkowe. Powstaje pytanie, skąd to zróżnicowanie na zapisobierców zwykłych i windykacyjnych na tle ich odpowiedzialności za długi spadkowe. Obydwaj zapisobiercy nie powinni ponosić bowiem odpowiedzialności za długi spadkowe. Konstrukcja Kodeksu cywilnego jest taka, że teoretycznie

dopuszcza możliwość, że zapisy windykacyjne będą wyczerpywać cały spadek, czyli spadkobiercy nie odziedziczą żadnych praw majątkowych lub odziedziczą resztki (ochłapy) spadku, a będą zapisobiercy odpowiadać za wszystkie długi spadkowe. Jest to nielogiczne, nieracjonalne, nieetyczne. Konstrukcja Kodeksu cywilnego o zapisie windykacyjnym obecnie łamię zasadę sukcesji generalnej, uniwersalnej (dziedziczenia), z której powinno wynikać, że wszystkie prawa i obowiązki o charakterze cywilnoprawnym powinny przechodzić na spadkobierców, od tego możliwe powinny być tylko wyjątkowe przypadki o wąskim zakresie. Zapis windykacyjny rozszerzył niepomiarne zakres odstępstw, że prawa i obowiązki przechodzą w całości na spadkobierców.

Jestem zdania, aby ratować tę sytuację, aby przyjmując, że jeśli zapisy windykacyjne i obligacyjne (zwykłe) wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 k.c.), to trzeba przyjmując regułę interpretacyjną, że w braku odmiennej woli spadkodawcy osoby te są spadkobiercami, a nie zapisobiercami windykacyjnymi lub zwykłymi (obligacyjnymi). Pozwala to na niełamanie zasady jedności spadku oraz sukcesji uniwersalnej (dziedziczenia). Dla jasności sytuacji prawnej taką zasadę powinno się przyjąć w prawie spadkowym *de lege ferenda* (w przyszłej regulacji Kodeksu cywilnego). Konsekwentnie do tego zapisobierca windykacyjny w zasadzie nie powinien odpowiadać za długi spadkowe, gdyż następca szczególnie (zapisobierca windykacyjny lub obligacyjny) nie powinien odpowiadać za długi spadkowe (całej masy spadkowej), za długi spadkowe odpowiedzialność prawną powinni ponosić wyłącznie spadkobiercy (ustawowi lub testamentowi).

W związku z tym, co uprzednio powiedziano, istnieje pilna potrzeba przegłędnięcia przez ustawodawcę cywilnego (Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego oraz Ministra Sprawiedliwości) całego ustawodawstwa pod tym kątem, co uprzednio powiedziano, i zmiany w tym zakresie prawa. Należy podkreślić, że osoby, które nabywają prawa na podstawie art. 922 § 2 cz. II k.c., nie odpowiadają za długi spad-

kowe, nawet w sposób ograniczony, jak to jest przy zapisie windykacyjnym, czyli są uprzywilejowane w stosunku do spadkobierców i zapisobierców. Zazwyczaj wszystkie prawa i obowiązki cywilnoprawne majątkowe powinny wchodzić w skład spadku (zasada jedności spadku i sukcesji uniwersalnej), w drodze wyjątku można dopuścić nieliczne, nieznaczne wyjątki w tej mierze w przypadkach społecznie i gospodarczo uzasadnionych. Dotyczyłoby to nie tylko art. 922 § 2 cz. II k.c., to jest zasady, że określone prawa i obowiązki przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami, ale także zapisu windykacyjnego, którego przedmiot powinien wchodzić w skład spadku, a zapisobierca windykacyjny – jak powiedziano – nie powinien odpowiadać za długi spadkowe.

Darowizna na wypadek śmierci (*donatio mortis causa*) jest czynnością prawną *inter vivos* (między żyjącymi), czyli prawa i obowiązki z tej umowy wchodzi w skład spadku (odmiennie jest przy zapisie windykacyjnym). Darowizna *mortis causa* nie łamie zatem zasady jedności spadku i sukcesji uniwersalnej. W literaturze jest sporne, czy dopuszczalna jest darowizna na wypadek śmierci. Osobiście jestem zdania, że jest ona dopuszczalna, ostatnio dopuścił ją także Sąd Najwyższy.

7. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w głosowanym postanowieniu jest trafne. Prawo do tzw. kwatery stałej przysługiwało m.in. żołnierzom zawodowym oraz żołnierzom przeniesionym w stan nieczynny [art. 22 ust. 1 ustawy z 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. nr 206, poz. 1367 ze zm.)] oraz emerytom wojskowym, czyli żołnierzom zawodowym, którzy nabyli uprawnienia do emerytury wojskowej lub renty wojskowej (art. 23 ust. 1). W razie śmierci emeryta (rencisty) wojskowego prawo do kwatery stałej nabywali jedynie wspólnie zamieszkali w kwaterze z emerytem lub rencistą, w dniu jego śmierci, członkowie rodziny uprawnieni

do wojskowej renty rodzinnej (art. 23 ust. 2 powołanej ustawy), przy czym zachowanie lub nabycie uprawnień do kwatery stwierdzał dyrektor oddziału terenowego Agencji na podstawie zaświadczenia o posiadaniu uprawnień, o których mowa w ust. 1 i 2, wydanego przez wojskowy organ administracyjny. Stosunek prawny pomiędzy żołnierzem zawodowym (emerytem, rencistą wojskowym) a Skarbem Państwa – Wojskową Agencją Mieszkaniową w odniesieniu do przydzielonej kwatery nie ma charakteru cywilnoprawnego, ma on charakter stosunku administracyjnoprawnego. Przemawia za tym także źródło powstania tego stosunku, czyli decyzja administracyjna o przydziale kwatery stałej, jak i – w razie śmierci adresata decyzji o przydziale – poświadczanie także decyzją administracyjną prawa do kwatery członkom rodziny wspólnie z nim zamieszkałym i zarazem uprawnionym do wojskowej renty rodzinnej. Takie samo stanowisko przyjął już uprzednio Sąd Najwyższy w uchwale z 26 marca 2002 r., III CZP 14/02 (OSNC 2002, nr 12, poz. 148). Przedmiotowy lokal miał charakter kwatery stałej, a więc nie był przedmiotem najmu. Nie stosuje się zatem do kwatery stałej przepisów o wstąpieniu w stosunek najmu (obecnie art. 691 k.c.).

„Obowiązek ponoszenia kosztów zużycia urządzeń technicznych oraz kosztów wykonania robót malarskich w kwaterze stałej (art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 86, poz. 433 ze zm., oraz § 24 ust. 2 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 27 maja 1996 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o zakwaterowaniu sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 65, poz. 320 ze zm.), nie przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej, zajmującej kwaterę do chwili śmierci” (teza uchwały Sądu Najwyższego z 26 marca 2002 r. cytowanej wyżej).

8. Konkludując, należy stwierdzić, że orzeczenie Sądu Najwyższego jest trafne.